

Sygn. akt II KK 455/22

POSTANOWIENIE

Dnia 9 lutego 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej, w dniu 9 lutego 2023 r.,

w sprawie D. S.

skazanego z art. 171 § 1 k.k. w zb. z art. 263 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,
kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu z dnia 30 marca 2022 r., sygn. akt
V Ka 926/21, zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Grójcu z dnia 22
czerwca 2021 r., sygn. akt II K 218/20,

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,

2. obciążyć skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Grójcu wyrokiem z dnia 22 czerwca 2021 r., sygn. akt II K 218/20, uznał D. S. za winnego tego, że w okresie od daty bliżej nieustalonej do dnia 15 stycznia 2019 r. w W. , pow. g., woj. [...], działając bez wymaganego zezwolenia, wspólnie i w porozumieniu z ojcem A. S., posiadał uprzednio przetworzoną substancję wybuchową w postaci kostki trotylu o wadze 361 gram pochodzącą z wydobycia go ze znalezionych przez siebie w wyniku tzw. „wykopek” amunicji różnego kalibru z okresu II Wojny Światowej oraz dwa zapalniki bojowe [...] do detonacji, skorupy granatu FI, zapalnika tarcowego [...] do detonacji, 14 sztuk pocisków przeciwlotniczych F., które to mogły spowodować niebezpieczeństwo

dla życia lub zdrowia wielu osób albo mienia w wielkich rozmiarach oraz posiadał 252 sztuki amunicji ostrej kal. [...] mm x[...] mm, produkcji niemieckiej wzór M., zamek do karabinu M., broń samodziałową palną przerobioną z pistoletu gazowego Z. kal. [...] mm, które to przedmioty, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, za pośrednictwem ustalonych osób sprzedał ustalonym osobom za kwotę 1500 zł., tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 171 § 1 k.k. w zb. z art. 263 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za ten czyn skazał go na karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 200 (dwieście) stawek dziennych określając wysokość jednej stawki na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych.

Od powyższego wyroku apelację na korzyść skazanego wywiódł obrońca zarzucając obrazę przepisów postępowania; art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., art. 173 § 1 k.p.k. oraz art. 5 § 2 k.p.k., a także stanowiący konsekwencję naruszenia tych przepisów postępowania, mający wpływ na treść orzeczenia błąd w ustaleniach faktycznych polegający na wadliwym przyjęciu, że skazany dopuścił się przypisanego mu czynu oraz rażącą niewspółmierność wymierzonej kary pozbawienia wolności.

Wyrokiem z dnia 30 marca 2022 r. Sąd Okręgowy w Radomiu, sygn. akt V Ka 926/21, zaskarżony wyrok utrzymał w mocy w części odnoszącej się do skazanego D. S..

Kasację od tego wyroku wywiódł obrońca skazanego zarzucając: „rażące naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

I. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 173 § 1 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. poprzez zaniechanie wszechstronnego rozpoznania zarzutów zawartych w apelacji obrońcy skazanego D. S. , które zmierzały do wykazania błędu w sposobie oceny dowodów poczynionych przez Sąd Rejonowy i brak w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Okręgowego przekonującego wskazania, czym kierował się Sąd odwoławczy uznając apelację obrońcy skazanego za niezasadną, podczas gdy stwierdzone i ujawnione na etapie postępowania przed Sądem I Instancji dowody wskazywały, że w sposób nie budzący wątpliwości nie można przypisać sprawstwa D. S. za czyn przypisany mu w skarżonym orzeczeniu, a przez to w wyroku Sądu ad quem doszło

do tzw. efektu przeniesienia uchybień proceduralnych poczynionych przez Sąd Rejonowy w Grójcu,

II. art. 440 k.p.k., w zw. z art. 6 k.p.k. , art. 181 § 2 k.p.k. , art. 410 k.p.k., art. 42 ust. 2 Konstytucji RP oraz § 6 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 września 2017 r. w sprawie sposobu postępowania z protokołami przesłuchań i innymi dokumentami na które rozciąga się obowiązek zachowania w tajemnicy informacji niejawnych albo zachowania tajemnicy związanej z wykonywaniem zawodu lub funkcji (Dz.U z 2017 r. poz. 1733) poprzez niedostrzeżenie przez Sąd Odwoławczy naruszenia prawa do obrony skazanego w postępowaniu przed Sądem I Instancji polegającego na uniemożliwieniu skazanemu zapoznania się z materiałami kontroli operacyjnej w postaci zapisu obrazu i dźwięku wykonanymi za pomocą urządzeń do rejestracji obrazu dźwięku przez świadków anonimowych w trakcie transakcji w której miał brać udział skazany w dniu 15 stycznia 2019 r. na posesji stanowiącej własność rodziców skazanego w miejscowości W. na których istnienie w treści swoich zeznań wskazywali świadkowie anonimowi PP X I PP Y. a w konsekwencji utrzymanie w mocy orzeczenia Sądu I Instancji, które zostało wydane z naruszeniem przepisów postępowania mającym wpływ na treść wyroku, co czyni orzeczenie Sądu Odwoławczego rażąco niesprawiedliwym,

III. rażące naruszenie prawa materialnego, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 171 § 1 k.k. w zb. z art. 263 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. poprzez błędną subsumpcję ustalonego stanu faktycznego i skazanie D. S. za popełnienie w/w czynu wspólnie i w porozumieniu ze swoim ojcem A. S. podczas gdy zachowanie skazanego D. S., nawet przy uznaniu, że był obecny przy nielegalnej transakcji z udziałem świadków anonimowych w dniu 15 stycznia 2019 r. w miejscowości W. , powinno być kwalifikowane jako pomocnictwo.

W konkluzji skarżący wniósł o uniewinnienie D. S. od przypisanego jego osobie czynu, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie dotyczącym skazanego D. S. w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Należało podzielić pogląd prokuratora o oczywistej bezzasadności kasacji, wynikającej z braku rażącego naruszenia przepisów prawa, które mogłoby mieć wpływ na treść orzeczenia w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k.

Podniesiony w kasacji - pod adresem orzeczenia Sądu odwoławczego - zarzut opisany w pkt I oparty jest o wskazanie na rażąco obrazę przepisów postępowania, określających zasady rzetelnej kontroli odwoławczej. Jednak już po wstępnej analizie treści tego zarzutu staje się nad wyraz oczywistym, że powołanie się przez skarżącego na rażąco obrazę przepisów z art. 433 § 2 i 457 § 3 k.p.k. jest niezasadne. Jest to bowiem zabieg polegający na powtórzeniu argumentów podnoszonych w apelacji, które miały uzasadniać w niej, niedopuszczalny jako podstawa kasacji, zarzut „błędu w ustaleniach faktycznych”. Celem jego zaś jest po prostu wymuszenie dokonania w postępowaniu kasacyjnym ponownej, zwykłej kontroli odwoławczej. A przecież obowiązujący model postępowania karnego jest oparty na regule dwuinstancyjności. To oznacza, że sfera oceny dowodów i poczynionych na jej podstawie ustaleń faktycznych jest zastrzeżona dla sądów pierwszej i drugiej instancji w zwykłym postępowaniu rozpoznawczym, zatem to w tym postępowaniu należy dochodzić racji oskarżonego w sferze podstaw odpowiedzialności karnej i sprawiedliwej kary. Stąd podstawy do wniesienia kasacji, jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia, są istotnie ograniczone, po to by uniknąć konieczności ponownej oceny poszczególnych dowodów i weryfikacji zasadności ustaleń faktycznych, czyli po prostu ponowienia zwykłej kontroli odwoławczej. I w sposób nadzwyczaj wyraźny, jeśli przeanalizować treść zarzutów kasacyjnych, to widać, że stawiając je Autor kasacji domaga się dokonania w postępowaniu kasacyjnym ponownej, tyle że tym razem zgodnej z jego subiektywną oceną, oceny dowodów. To oczywiście nie może być zabieg skuteczny. Wypada bowiem przypomnieć, iż zwykła obraza przepisów art. 433 § 2 i 457 § 3 k.p.k. ma miejsce, gdy sąd odwoławczy pomija zupełnie w swych rozważaniach zarzuty zawarte w środku odwoławczym i gdy odnosi się do nich w sposób odbiegający od wymogu rzetelnej ich oceny, oczywiście w rozumieniu tych przepisów. Natomiast o istotnym wpływie „rażącego naruszenia prawa”, tj. przepisów określających zasady kontroli odwoławczej na treść zaskarżonego orzeczenia w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k., statuującego podstawy kasacyjne można mówić tylko jeśli jest możliwe wykazanie,

że kwestionowane rozstrzygnięcie byłoby, gdyby nie to naruszenie, w zasadniczy sposób odmienne od tego, które w sprawie zostało wydane. Nie jest więc wystarczające samo podniesienie w kasacji zarzutu naruszenia konkretnego przepisu, ale trzeba w drodze umotywowanego wyводу wykazać, że w realiach konkretnej sprawy, Sąd odwoławczy miał obowiązek postąpić inaczej, co w konsekwencji mogłoby doprowadzić do wydania innego rozstrzygnięcia niż to zaskarżone. W konsekwencji zarzuty kasacyjne muszą w sposób „punktowy” wykazywać oczywistą wadliwość w rozumowaniu tego Sądu w sferze oceny trafności bądź nietrafności zarzutów apelacyjnych i nie mogą być prostym powtórzeniem zarzutów apelacyjnych. Stawiane w omawianej kasacji zarzuty w sposób oczywisty takich cech nie mają. Pomijając, że w istocie stanowią powtórzenie zarzutów apelacyjnych, to także nie wykazują rażących wadliwości w obszernie przedstawionym rozumowaniu Sądu odwoławczego odnoszącym się do kwestii zasadności podniesionych w apelacji zarzutów i ich uzasadnienia. Poza tym podniesiono je z naruszeniem zwykłej rzetelności. Jeżeli bowiem postawiono w kasacji Sądowi odwoławczemu zarzuty obrazy, i to rażącej, art. 433 § 2 k.p.k. stanowiącego, że sąd odwoławczy jest obowiązany rozważyć wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w środku odwoławczym, zaś nawet pobieżna lektura uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia wskazuje, że do wszystkich zarzutów apelacyjnych Sąd ten odniósł się - to nie sposób inaczej ich ocenić. Lektura zaskarżonego orzeczenia przekonuje, iż Sąd odwoławczy, podzielając stanowisko Sądu I instancji, wykazał dlaczego jego rozumowanie w sferze oceny dowodów, prowadzące do określonych ustaleń faktycznych nie jest dowolne i dlaczego poszczególne zarzuty apelacji nie są w tej mierze zasadne. W szczególności Sąd odwoławczy odnosząc się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych w sposób stanowczy stwierdził, iż „w świetle całokształtu materiału dowodowego nie może być żadnych wątpliwości, że transakcji w dniu 15 stycznia 2019 r. uczestniczył D. S. a nie jego młodszy brat D.” wskazując na dowody, które zasadnie pozwoliły Sądowi meriti na przyjęcie, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu (m.in. wyjaśnienia D. i A. S., zeznania świadka M. S., R. i K. G., a także zeznania świadków anonimowych). Wobec tego, przedstawioną przez obrońcę skazanego argumentację apelacyjną, powtórzoną w tej mierze w kasacji, należy uznać jedynie

za własną, alternatywną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, która, bez rażącego naruszenia procesowych reguł oceny dowodów, nie znalazła aprobaty obu orzekających w przedmiotowej sprawie Sądów.

Jeśli chodzi o postawiony w pkt. III kasacji zarzut rażącego naruszenia prawa materialnego, to jest on oczywiście bezzasadny, choćby ze względów formalnych.

Sąd Najwyższy, w myśl art. 536 k.p.k. rozpoznaje kasacje w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów (wypadki nakazujące rozpoznać kasację w szerszym zakresie w sprawie nie zachodzą). Tymczasem, w orzecznictwie Sądu Najwyższego i piśmiennictwie, konsekwentnie podkreśla się, iż obraza prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można więc mówić o obrazie prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych, przyjętych za jego podstawę lub naruszenia przepisów procesowych (por. S. Zabłocki (w:) J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki - Kodeks postępowania karnego. Komentarz., Warszawa 2004, t. III, s. 111). Nie można zatem skutecznie postawić tego zarzutu – jak to czyni skarżący – wtedy gdy podważa się dokonane w sprawie ustalenia faktyczne. Nie powinno też budzić wątpliwości, że to, czy tak w aspekcie przedmiotowym jak i podmiotowym, działanie sprawcy miało znamiona pomocnictwa czy sprawstwa jest kwestią ustaleń faktycznych, będących konsekwencją określonej oceny dowodów. Stąd prawidłowość dokonanych ustaleń w zakresie form stadialnych działania skazanego mogłaby być podważana jedynie poprzez zarzut obrazy prawa procesowego. Wszak obrońca skazanego nie przedstawia jakiegokolwiek argumentacji, np. odnośnie do wadliwego posłużenia się metodami wykładni pojęcia „pomocnictwo”. Zresztą próba kwestionowania ustaleń w tym zakresie poczynionych przez Sąd, polegająca na „wypreparowaniu” z całego kontekstu rozłożonych w czasie zdarzeń, jedynie tego fragmentu zachowania skazanego, polegającego na wykonaniu polecenia ojca, nie mogłaby okazać się skuteczną.

Sposób sformułowania zarzutów kasacyjnych, a tym bardziej ich uzasadnienia, wskazuje także na nieprawidłowe rozumienie zasady” in dubio pro reo”. Otóż w sytuacji, gdy dokonanie ustaleń faktycznych zależne jest od dania wiary tej lub innej

grupie dowodów lub też dania wiary wyjaśnieniom oskarżonego nie można mówić o naruszeniu zasady „in dubio pro reo”, zaś ewentualne wątpliwości powinny być w takiej sytuacji rozstrzygane wyłącznie na płaszczyźnie zachowania lub przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Zatem to, że w stanie dowodowym sprawy zarysowały się sprzeczne z sobą wersje przebiegu zdarzeń, będących podstawą oskarżenia, nie oznacza zaistnienia przesłanek o jakich mowa w art. 5 § 2 k.p.k. Ponadto autor kasacji stawia zarzut obrazy tego przepisu łącznie z zarzutem obrazy art. 7 k.p.k. nie dostrzegając, że przepisy te mają charakter rozłączny, a zatem zastosowanie art. 5 § 2 k.p.k. jest możliwe dopiero wówczas, gdy mimo przeprowadzenia wszystkich możliwych dowodów oraz dokonania ich właściwej oceny, spełniającej wymogi określone w art. 7 k.p.k., pojawiają się wątpliwości, których nie da się wyeliminować.

Oczywiście bezpodstawny jest też zarzut obrońcy z pkt II kasacji, dotyczący naruszenia prawa do obrony skazanego w postępowaniu przed Sądem I Instancji, polegającego na uniemożliwieniu podejrzanemu zapoznania się z materiałami niejawnymi. Z akt sprawy wynika bowiem, że w dniu 22 września 2020 roku udostępniono D. S. do zapoznania dowody oznaczone klauzulami niejawności zgodnie ze złożonym wnioskiem z dnia 24 sierpnia 2020 roku. Natomiast w czasie kolejnych rozpraw zarówno z jego strony, jak i ze strony obrońcy nie zostały zgłoszone wnioski o odtworzenie na rozprawie konkretnych dowodów z materiałów niejawnych, które potwierdzałyby wersję zdarzeń wykluczającą udział skazanego w popełnionym czynie, mimo że skazany D. S. wraz z reprezentującym go obrońcą adw. M. C. uczestniczyli w rozprawie w dniu 7 czerwca 2021 roku, w czasie której przesłuchani zostali świadkowie anonimowi - policjanci PP („pod przykryciem”) biorący w dniu 15 stycznia 2019 roku udział w operacji kontrolowanego zakupu broni i materiałów wybuchowych przeprowadzonej zgodnie z przepisami Ustawy o Policji.

Zarzut w tej mierze nie został postawiony w apelacji a zarzucenie Sądowi odwoławczemu rażącej obrazy art. 440 k.p.k. w sytuacji, gdy Sąd ten zapoznał się z dowodami, o których mowa w zarzucie i ich wymowa nie budziła jego wątpliwości zaś skazany i jego obrońca nie domagali się udostępnienia skazanemu pełnego wglądu do materiałów niejawnych - jest oczywistym nieporozumieniem.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu, obciążając skazanego kosztami postępowania kasacyjnego w myśl art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.